

- ◆ 50 statków dla 11 krajów
- ◆ Więcej dewiz za sprzedane jednostki
- ◆ Wzrost dostaw wyposażenia okrętowego

PRZEMYSŁ OKRĘTOWY jest działem gospodarki narodowej w znacznym stopniu pracującym na eksport. Warto przypomnieć, że tak dynamiczny rozwój stoczni produkcyjnych i całego zaplecza okrętowego zawdzięczamy w pierwszym rzędzie zamówieniom zagranicznym.

WIELKOŚĆ eksportu polskich stoczni to około 70-80 proc. rocznej produkcji. Jednocześnie udział przemysłu okrętowego w ogólnym eksporcie jest znaczny i w latach 1960-70 stanowił od 13 do 22,9 proc. eksportu maszyn i urządzeń i od 5 do 6 proc. całego eksportu. Te wysokie wskaźniki, mimo wyraźnego wzrostu polskiego eksportu w latach 1971-72, zostały utrzymane.

Przed 25 rocznicą Lutego

Konferencja prasowa w Konsulacie Generalnym CSRS

W TYCH DNIACH minie 25 rocznica historycznych wydarzeń lutowych w Czechosłowacji, w rezultacie których — po zdecydowanym zwycięstwie klas robotniczej pod kierownictwem KPCz — nasz południowy sąsiad wkroczył na drogę budownictwa socjalistycznego. Właśnie z tej okazji odbyła się wczoraj w Konsulacie Generalnym Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej konferencja prasowa z udziałem redaktorów naczelnych sześciu redakcji środków masowego przekazu.

W TRAKCIE konferencji konsul generalny CSRS w Szczecinie Jaroslav Janoušek zapoznał zebranych z historią, założeniami i znaczeniem lutowego zwycięstwa czechosłowackiego układu o Przyjaźni, odnowionej przed 6 laty, J. Janoušek poruszył niektóre problemy aktualnej współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej między naszymi narodami. Konsul generalny omówił także sprawę wspólniejszej współpracy i CSRS o zwolnienie europejskiej konferencji i współpracy, a następnie odpowiadał na pytania.

OGROMNYM powodzeniem wśród moskiewskiej publiczności cieszy się ostatnio program rewiowy „Nie ma piękniejszej” wystawiony przez Leningradzki Music-Hall. Zespół ten istnieje już od 5 lat występował w wielu krajach. Okaskiwany był gorąco m.in. w Polsce, Francji, NRD i krajach Ameryki Łacińskiej.

(CAF-TASS)



DZIS

w numerze: ◆ „Gryfbet” = mieszkania ◆ Giełda gospodarności ◆ Dzieci na ulicy ◆ Kapitan — mama karmiąca ◆

Kurier

Szczeciński

WTOREK, 20
LUTEGO
1973 ROKU
WYD. AB

Nr 43 (8837)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Wojska sajgońskie nie przestrzegają porozumienia

W Wietnamie Płd. wciąż trwają walki

Amerykańskie bombardowania Laosu i Kambodży

LONDYN PAP. Mimo apelu wystosowanego w sobotę przez czterostronną komisję wojskową, w Wietnamie Południowym wciąż trwają walki. Starcia prowokowane są przez wojska reżimowe, które nie stosują się do porozumienia o przerwaniu ognia.

AGENCJA DPA donosi, że siły reżimowe przypuściły szturm na zajmowany przez patriotów obszar w rejonie miasta portowego Sa Huynh, około 120 km na południe od Da Nang. Mimo

gwałtownych ataków, rejon ten znajduje się wciąż w rękach sił wyzwolenieczych.

KORRESPONDENT Agencji France Presse pisze z Sajgonu, że zaznał się postępek w rozmowach między stronami Wietnamu Południowego w sprawie przewidzianego porozumienia paryskiego, uzupełnienia szprzetu wojskowego i amunicji. Wg doniesień agencji, TRR RWP zaproponował w poniedziałek 3 miliona, do których miałyby być dostarczany sprzęt wojskowy i uzbrojenie dla sił wyzwolenieczych. Miejsce takie dla swych wojsk zaproponował również Sajgon.

LAOS. Przewodniczący Patriotycznego Frontu Laosu, książę Souphanouvong wystosował w poniedziałek list do premiera rządu wietiańskiego Souvanny Phoumy, w którym zaproponował przerwanie ognia na całym terytorium Laosu. Według rzecznika tej organizacji, Patriotyczny Front Laosu opowiada się za układem globalnym, tzn. rozwiązującym całość kwestii militarnych i politycznych Laosu.

Sensacyjna kradzież zwłok Petaina

PARYŻ. „Kradzież z grobowca na wyspie Yeu — trumna Petaina wykradziona”. „Tajemnica wyspy Yeu”. „Oburzenie po wykradzeniu trumny marszałka”. „Trup w kampanii wyborczej” — takimi tytułami wtorkowa poranna prasa paryska powitała sensacyjną wiadomość o zniknięciu trumny marszałka Petaina z cmentarza na wyspie Yeu (przy atlantyckim wybrzeżu Francji, mniej więcej na wysokości Nantes).

Dotychczas nie wiadomo o sprawach tego czynu. Policja obsadziła drogę prowadzącą do Verdun w obawie, by zwolnienie marszałka nie pochowało zwłok w tamtym rejonie.

Philippe Petain (1856-1951), marszałek Francji i znany polityk, jest postacią bardzo kontrowersyjną. Z jednej strony okazywał się jako dowódca obrony twierdzy Verdun, a potem naczelny dowódca wojsk francuskich na froncie zachodnim w I wojnie światowej, a z drugiej szef rządu francuskiego, który zawarł z Niemcami i Włochami porozumienie o zawieszeniu broni na upokarzających warunkach kapitulacji, prowadził politykę kolaboracji z hitlerowskimi Niemcami, za co Petain został po wojnie skazany na karę śmierci (zamieniona po tem na dożywotnie więzienie).

(PAP)

ZAKOŃCZENIE

WIZYTY W SYRII

H. Jabłoński powraca dziś do kraju

DZIS, we wtorek, w godzinach popołudniowych oczekiwany jest powrót do Warszawy przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, który przebywał z 4-dniową oficjalną wizytą w Arabskiej Republice Syryjskiej na zaproszenie prezydenta tego kraju Hafeza al-Asada.

Wczoraj, w trzecim dniu wizyty zakończono rozmowy plenarne i przyjęto wspólny komunikat. Po rozmowach przebywał z Asad udekorował Henryka Jabłońskiego Wielką Wstęgą Orderu Omajadów najwyższym odznaczeniem syryjskim. Henryk Jabłoński udekorował prezydenta Asada Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Z PRACY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński”, wczoraj odbyło się posiedzenie Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie. W pierwszym punkcie rozpatrzone sprawę bezpieczeństwa przeciwpożarowego, stwierdzając, że w szczecińskim mieście, poza niezbędnymi wyjątkami, przestrzegane są zasady bezpieczeństwa przeciwpożarowego, natomiast wiele jeszcze do zrobienia pozostaje w gospodarce rolnej. Zobowiązano Prez WRN do opracowania programu rozbudowy budowy przeciwpożarowej, zwłaszcza na terenie wsi. Sekretariat KW ocenił także działalność Miejskiej Szkoły Partyjnej w Szczecinie i podjął wniosek w sprawie dalszego usprawnienia jej działalności.

ROZMOWY HANDLOWE
JAPONIA - ZSRR

A w poniedziałek w Tokio rozpoczęły się japońsko-radzieckie konsultacje handlowe. Ich celem jest podsumowanie wyników wymiany handlowej między Japonią a ZSRR w roku 1972 oraz omówienie per spektwy japońsko-radzieckich stosunków handlowo-ekonomicznych w roku 1973.

KATASTROFA
RADZIECKIEGO SAMOŁOTU
PASAŻERSKIEGO

A w poniedziałek na praskim lotnisku Ružinov uległ katastrofie samolot pasażerski radzieckiej linii lotniczych „Aeroflot”. Samolot odbywał regularny rejs na linię Moskwa - Praga. Czesi zalogi i pasażerów ocalała.

Na miejsce przybyła komisja, powołana do zbadania przyczyn katastrofy.

NAPIĘTA SYTUACJA
W DOMINIKANIE

A według doniesień z Santo Domingo, w Republice Dominikańskiej w dalszym ciągu utrzymuje się stan napięcia. Stolicę kraju patrolują silne oddziały policji w obawie przed demonstracjami przeciw polityce represji prowadzonej przez rząd Balaguer. Szczególną niepokój wywołał w społeczeństwie komunikat rządu o śmierci dominikańskiego dowódcy grupy partyzanckiej, mł. Francisco Camacho Deno. Po mimo zapewnień rządu, rodzinę jego, podobnie jak wielu innych obywateli Dominikany - nie wierzy w śmierć tego człowieka, który od czasu powstania ludowego w 1965 r. stał się niemal legendarnym przywódcą lewicowych sił rewolucyjnych.

WIETNAM

Rada Mędrców
i jej przewodniczący

NA HISTORYCZNYM kongresie przedstawicieli ludu Południowego Wietnamu, który odbył się w styczniu 1969 roku w strefie wyzwoleonej, powołano Radę Mędrców. Rada Mędrców Prezydenta Wietnamu Południowego - również Rada Mędrców Prezydenta Wietnamu Południowego - składa się z najbardziej odpowiedzialnych, wybitnych i walecznych działaczy politycznych i społecznych.



FUNKCJĘ przewodniczącego Rady Mędrców pełni Nguyen Huu Tho. Urodził się on roku 1910 w Cholon, w rodzinie urzędniczej. Po ukończeniu, z wysokim wyróżnieniem, studiów prawniczych we Francji, przez wiele lat prowadził kancelarię adwokacką w Sajgonie. W roku 1959 kierował walką popołudniową i intelektualistów sąjskich przeciw represjom, stosowanym przez władze kolonialne. W marcu 1960 roku był jednym z przywódców wielkiej demonstracji przeciw ingerencji amerykańskiej w wojnę indochińską. Za tę działalność został uwięziony i deportowany do Lai Chau. Uwolniony w roku 1964, po podpisaniu układu genewskiego, został organizatorem ruchu obroncy pokoju na obrzeżach Sajgonu - Cholon, w której pełnił funkcję wiceprzewodniczącego. Wkrótce potem został ponownie aresztowany i przez kilka lat przebywał w więzieniu. W roku 1961, dzięki pomocy ludności zdołał zbiec

Pod patronatem UNESCO zainaugurowano
w Paryżu Międzynarodowy Rok Kopernikowski

Cały świat obchodzi
500 rocznicę urodzin
Mikolaja Kopernika

PARYŻ PAP. Cała ludzkość obchodziła w poniedziałek 500 rocznicę urodzin Mikolaja Kopernika. Główne uroczystości odbyły się w Paryżu.

20 minut pod lodem

Dziecko cudem
przywrócone życiu

GDY zamieszkujejacy w Madrycie państwo Santiago de Rotache Ozo-rodzie 11-miesięcznego chłopczyka - stwierdzili z niepokojem jego zniknięcie z domu, wszczęli gorączkowe poszukiwania. Dopiero po pewnym czasie odnalezili dziecko w basenie pływakim koło domu. Przebywało ono pod wodą skutą lodem około 20 minut. Chłopczyka natychmiast przewieziono do szpitala, gdzie lekarzom udało się przywrócić go do życia. Lekarz madyryjskiego szpitala oświadczył, że dziecko tylko dlatego nie utopiło się, gdyż lodowa woda spowodowała gwałtowne ochłodzenie ciała i skurcz krtań, dzięki czemu nie dostała się ona do płuc. Ponadto niska temperatura wywołała powolny stan hibernacji organizmu, w którym to gwałtownie spada zapotrzebowanie na tlen. Po pobudzeniu akcji serca, ciało chłopca było przez dziewięć godzin stopniowo ogrzewane, aż do normalnej temperatury.

W WIELKIM audytorium gmachu radia i telewizji francuskiej odbyły się uroczystości pod nazwą „UNESCO w hołdzie Mikolajowi Kopernikowi”, inaugurując Międzynarodowy Rok Kopernikowski, proklamowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych d/s Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO).

W uroczystości wzięli udział przewodniczący XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, wicepremier spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński. Obecna była delegacja polska z prof. Januszem Groszkowskim - wiceprzewodniczącym Rady Państwa PRL, przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu na czele.

Rene Maheu - dyrektor generalny UNESCO podkreślił, że mało jest odkryć naukowych, które miałyby równie głęboki wpływ na duchowy rozwój ludzkości, jak odkrycie wybitnego astronoma polskiego.

ROWNOCZESNIE ze wszystkich zakątków świata napłynęły informacje o tym, jak zarówno środowiska naukowe, jak i polityczne złożyły hołd wielkiemu polskiemu uczonemu. W wielu stolicach odbyły się uroczyste posiedzenia akademii nauk, sesje naukowe i akademie, w cza sie których wygłoszono referaty poświęcone życiu, dziełu i znaczeniu odkryć kopernikowskich.

Od dłuższego już czasu rocznica kopernikowska znajduje szerokie odbicie w prasie całego świata. Wiele dzienników za miejsce specjalne kolumny lub

Ośrodek kosmiczny
imienia L. Johnsona

WASZYNGTON PAP. Prezydent Nixon podpisał w poniedziałek dekret, na mocy którego ośrodek lotów kosmicznych w Houston będzie imię zmarłego niedawno b. prezydenta USA Lyndona B. Johnsona.

TYTUŁOMANIA WE WŁOZCZACH

Jeśli nie jesteś „dottore”
— jesteś niczym...

WE WŁOZCZACH jeśli nie jesteś „dottore” - jesteś niczym. Tytułomania przybrała bowiem w tym kraju rozmiary nie znane gdzie indziej. Nie struła więc być w Italii „dottore”, skoro każdego tak tam można mianować. Słowo to, używane gdzie indziej jako określenie człowieka z dyktatem, jest tam wymawiane przy byle okazji. Zresztą pochodzi ono od łacińskiego „doctus” czyli - uczyć. A w Italii każdy każdego czegoś uczy... „Dottore” sialo się więc słowem, używanym w codziennym życiu - używanym przez pochlebców, którzy spodziewają się określonych korzyści. „Buona sera, dottore!” - wita cie kelner gdy wkroczysz do restauracji (kelner oczywiście liczy ci na suty napiewki). „Avanti, dottore!” - zachęca kierowcę strażnik parkingowy, kierując go na miejsce postoju (on też oczekuje napiewku).

Tytułomania przybiera zresztą największe rozmiary na południu kraju. Tylko, że tam jest więcej „professorów” - każdy zna trochę geometrii jest już „ingegnere” - inżynierem. Na Sycylii - najstarsza i szacowana głowa rodziny to obywatelstwo „don” (z łac. siego - „dominus”). A w Neapolu „don” zamienia się w „cavaliere”,

co jest określeniem szacownego, u tytułowanego obywatela, coś w rodzaju angielskiego „sir”. W całym zaś kraju panowie powyżej średniego wieku, bardzo majętni i o okależony tusz, zyskują sobie przydomek „commendatore”.

Nikt oczywiście nie zwraca uwagi na to, że tytuły „cavaliere”, „commendatore” może nadawać tylko... prezydent Republiki Włoskiej.

Każdego z moich klientów nazywam dottore - powiedział jeden z właścicieli garaży w Rzymie. Kiedy mówię do nich tylko „signore”, często się obrażają. „Zresztą, dottore” już nie wystarczy. Obecnie coraz więcej jest „prezessów”.

„Włochy są krajem „prezessów” - pisał niedawno rzymski dziennik „Il Messagero”. Pismo dodaje, że co najmniej 100 tysięcy Włochów używa tytułu „prezesa”. Większość z nich to właściele przedsięwzięć, ludzie na stanowiskach lub po prostu zwierzchnicy w firmach i przedsiębiorstwach handlowych. Sio trzyszy „prezessów” - prawie co 550 mieszkaniec Półwyspu Apenńskiego. Przedsiębiorcy i własci ci firm, nacyj podlegli obrotowe i nie używający tytułu „prezes” - to bralni podejrzanie dla Włochów, (wz)



JAK JUŻ informowaliśmy Brigitte Bardot zapowie działa, że wycofa się z filmu kiedy skończy 40 lat. W swoim wywiadzie udzielonym tygodnikowi „L'Express”, Brigitte wyznała, że coraz częściej ogarnia ją me lancholia i brak chęci do życia, a jej marzeniem jest spokojne życie na wsi.

wkładki poświęcone Kopernikowi.

Szczególną uwagę zwracano na wyjątkową pozycję Mikolaja Kopernika w historii walki o prawdę i naukowy światopogląd.

Problem z włosami

STEWARDESSOM bityjskich linii lotniczych BEA zezwolono ostatnio na noszenie rozpuszczonych włosów, swobodnie opadających na plecy. Tym samym uchylono dotychczas obowiązujące zarządzenie, w myśl którego włosy powinny być upięte. Natomiast mężczyźni zatrudnieni w BEA obowiązani są do noszenia krótko ostrzyżonych włosów, które w najbardziej skrajnym przypadku mogą sięgać karku (Muszą oni także uzyskać specjalne zezwolenie władz linii na noszenie brody). „Długowłosi” muszą poszukać sobie pracy gdzie indziej, jeśli nie chcą zrezygnować z fryzury. (PR)

Tam, gdzie indiańskie
dzieci boją się płakać...Ludobójstwo
w Paragwaju

NA KONFERENCJI prasowej, zorganizowanej przez międzynarodową komisję badającą warunki życia krajowców, przedstawiono dziennikarom wstrząsające dowody eksterminacji Indian w Paragwaju.

ZACHODNIONIEMIECKI antropolog Mark Muenze, po rocznym pobycie wśród Indian z plemienia Ache na wschodnich rubieżach tego kraju stwierdził, że władze stosują wobec nich ludobójstwo oparte na klasycznych wzorach hitlerowskich. „Polowania” na te grupy krajowców, którym udaje się jeszcze uniknąć „oswojenia”, biorą udział regularne oddziały wojska i sił bezpieczeństwa, wyposażone w nowoczesną broń, ciężarówki i samochody terenowe. Dużi strzela się z karabinów maszynowych, a miejsca ukrycia obrzuca granatami.

Muenze zauważył, że indiańskie dzieci Ache nigdy nie płaczą. Wędrownie, myśliwskie plemię wychowuje je od lat w najsurowszych zakazach nłacu, by przypadkiem nie zdradziły przed oprawcami kryjówek. Ujęci żywcem Ind - nie wędrują do tzw. „rezerwatów”, które są zwykłymi obozami koncentracji nym. Antropolog odkrył, że w jednym tylko z tych obozów, liczącym 270 więźniów, w ciągu miesiąca zmarło z głodu i wyczepiania ponad 70 Indian. Na zażenowanym dziennikarom filmie, nakręconym w ukryciu przez żonę Marka Muenze, widać wyraźnie zdrowych ludzi wpędzanych do bram rezerwatu, a potem - po kilku tygodniach - dogorywające szkielety. Skojarzania się dziećmi z hitlerowskich obozów koncentracyjnych są bardziej niż oczywiste i równie wstrząsające. Te po dobieństwa można zauważyć tak że w dziedzinie zarządzania - obozem zwanym „narodową kolonią Guyaki” dowodzi sadysta, nalogowy alkoholik, sierżant Manuel Jesus de Pereira, pan życia i śmierci więźniów.

Dzieci z obozu sprzedawane są po 5 dolarów „za sztukę” białym właścicielom farm jako nie

wolnicza siła robocza. Dziecięta ofiarowują się żołnierzom i policjantom w nagrodę za udane akcje. W wyniku eksterminacji staro, o bogatych tradycjach, koczkodnicze plemię Ache topnieje w oczach, a biali mogą bez przeszkód uprawiać „oczyszczane” tereny.

W PRZECIWIENSTWIE do wielkich krajów Ameryki Płd., gdzie władze centralne mogły się dumaczyć brakiem wiadomości o tym, co dzieje się w interiorze - tu każda pleść ziemi jest pod kontrolą rządu i nie ma mowy o niewiedzy. Komisja, która ma siedzibę w Kopenhadze, wysłała raport Marka Muenze, zatytułowany „Indianie Ache - ludobójstwo w Paragwaju” na ręce ministra spraw zagranicznych Danila K. B. Andersena wraz z apelem o jak najszybsze wnieście sprawy na forum odpowiednich organizacji ONZ. Dopóki jeszcze kilkuset Indian ze starego plemienia ukrywa się po dzunglach, zakazuje dzieciom płaczu, lub węguje w obozach koncentracyjnych nasywanych rezerwatami.

(Interpress)
BOGDAN KOŁODZIEJSKI

2-pensowy „Mauritius”
sprzedany
za 14 500 funtów

LONDYN. 2-pensowy znaczek, wydany w roku 1844 na wyspie Mauritius, sprzedany został w Londynie za 14 500 funtów szterlingów. Znaczek jest nalepiony na oryginalnej kopercie co trzykrotnie podnosi jego wartość. W chwili obecnej liczb pierwszych znaczków Mauritiusa na oryginalnych kopertach nie przekracza 30.

Pierwsze znaczki Mauritiusa zaliczone są do największych rarytasów filatelistycznych na świecie. Mauritius - wyspa na Oceanie Indyjskim - była pierwszą kolonią brytyjską która wypuściła własne znaczki. W roku 1843 lady Gomm - żona gubernatora wyspy - wydała specjalny list i aby go upamiętnić, kazała wydrukować serię znaczków. Matrycę zrobił na wpół ociemniały zegarmistrz.

WARSZAWSKI
KATARYNIARZ



OD UBIEGŁEGO ROKU na warszawską Starówkę powrócił autentyczny kataryniarz, stojąc się z miejscowym ulubionym motytem pamiątkowych zdjęć. Zdradziła jednak tajemnicę: kataryniarz jest właścicielem Stołecznej Rady Narodowej, a kataryniarz posiada etat...

W samą północ...
Dzieci na ulicy

DZIEWCZYNNKA ma chyba nie więcej niż 6 lat. Zaróżniona buzia i nieco jeszcze mokre włosy warkoczki świadczą o tym, że ją niedawno wykapano. Ma na sobie piżamkę, na pewno nienową, nawet nieco pocierowaną, ale czystą. Dziewczynka rozmawia z jedną, młodą panią, która chce ubrać po cywilnemu, jest funkcjonariuszem MO i pracuje w Milicyjnej Izbie Dziecka.

NIE PYTAM co sprowadziło dziewczynkę do Izby, nie pytam Halinę Szczępińską, jakby odgadując moje myśli mówi, że niemal każde poranne bywało tu dziecko dlatego ucieka z domu, lub po prostu wzięte się po ulicy, że jest mu niedobrze w rodzinnym domu. To smutne ale i prawdziwe. Tak smutne, jak jeden z obrazków narysowanych ręką nieznajomego dziecka. Dziecko wielu innych, obrazek ten wisi w świetlicy Izby. Nawet nie chodzi o to, co przedstawia. Znamyśmy jest tylko napis wykonany czerwoną kredką: „Alkohol to wrogi!”

JEST późny wieczór niepiętych tygodni zimy. W świetlicy trwa właśnie odprawa instruktażowa, która prowadzi kierowniczkę Izby por. Jadwigę Grąjek. Zebrani to funkcjonariusze MO, wśród których najwięcej jest kobiet, ale po cywilnemu oraz – będące członkami ORMO – pracownice ZPO „Dana”. Jest także paru kierowników, których wraz z samochodami przyjeżdżały te same kobiety. Za chwilę na miasto wyruszą takie społeczno-milicyjne patrole. Ich zadaniem będzie penetracja miasta w poszukiwaniu zagubionych w nim „nieletnich”, „młodocianych”. Do wódca grupy, do której przysiadła mała kierowniczka Izby, jest por. Halina Szczępińska, a następnym kierownikiem – Roman Łukowicz z PPDIUR „Gryf”.

Ta grupa ma penetrować Śródmieście. Jedynym Pustelnikiem Narutowicza, 3 Maja, skracamy w al. Niepodległości. Wśród nieletnich przechodzących widać jednak i takich, których można określić jako „nieletnich”. Por. Szczępińska mówi, że w dzisiejszych czasach nie zawsze można, tak na pierwszy rzut oka, odróżnić nieletniego od legitymującego. Wśród nich jest osobisty 18-latek. Młodzień ma wyrośniętą, dorodną. Ma taki 15 lat, a wygląda na 18.

Im dalej od centrum, tym bardziej pusto na ulicach. Ale oto w bramie domu przy ul. Słaskiej grupka nieletnich. Trzech chłopaków i dziewczynka. Chłopcy okazują do wody osłabienie, są więc dorośli, mogą tak sobie stać. Nawet w nocy i nawet w bramie – mówią. Coś to, nie wolno? Gdzie mają się spocząć, jeżeli nie mają pieniędzy na codzienne przeżywanie w kawiarni?

Hejście piwa wypili? – pyta dowódcę patrolu. Nie pijamy piwa – nonszalantcko odpowiada dziewczynka. Wina? Żeśmy wypili, ale przecież nie jesteśmy pijani, nie rozrabiamy... Ma dziewczyna? Mówi, że ma „prawie” 16 lat, wracała do domu, zaczęli ją kolezdy, więc poszła z nimi w bramę. Kolezdy

Czas budowania
„Gryfbet” – mieszkania

ZAKŁAD BETONÓW w Płoni „Gryfbet” przechodził w ostatnich latach różne koleje losu. Nigdy jednak nie zaprzestano produkcji. Zmieniały się tylko koncepcje, które wreszcie zaczęły nabierać realnych kształtów. Za dziesięć miesięcy rozpocznie się produkcję gotowych elementów przeznaczonych do montażu domów mieszkalnych na nowych osiedlach.

DZIS na terenie zakładu pracują budowlani, zbrojarze, instalatorzy i wielu innych specjalistów, którym patronuje Zespół Generalnego Realizatora Inwestycji. Po krótkiej wizycie na tym poligonie budowlanym, przeprowadziliśmy rozmowę z dyrektorem „Gryfbetu” mgr inż. Jerzym Labudą i jego zastępcą do spraw inwestycji mgr inż. Tadeuszem Posłuszny.

— Czy obecne tempo prac gwarantuje, że termin przekazania „fabryki domów” w przyszłym roku jest realny? — pyta dyrektor J. Labuda.

— Są pewne nieznaczne opóźnienia na niektórych odcinkach robót, jednak nie mogą one rzutować na końcowy efekt. Obserwujemy także znaczne wyprzedzenie i wysoką jakość robót na wielu odcinkach, które będą przekazywane już za kilka miesięcy. Myślę tu przede wszystkim o zbrojeniach, części magazynów oraz o odcinkach linii produkcyjnych. Zarówno ZGR i jak i przedsiębiorstwa wykonawcze, a szczególnie SPBP zdają sobie sprawę, że termin przekazania tej inwestycji do pełnego rozruchu w styczniu 1974 r., jest sprawą ambicji wszystkich uczestników tego procesu inwestycyjnego. My z swej strony wraz z 200-osobową załogą przygotowujemy się już dziś do rozruchu „fabryki”. Oczywiście są to nie pełne kompleksowe przygotowania, ale wszystkie co robimy podporządkowujemy tym nowym zadaniom. Muszę podkreślić, że mimo ciągłej przebudowy zakładu produkcyjnego prowadzonej od ponad półtora roku, nie przerywaliśmy produkcji. Przygotowywaliśmy belki dla waduk na ulicy Gdańskiej, produkowaliśmy płyty stropowe i dachowe, płyty drogowe dla potrzeb Dolnej Ody i wielu innych elementów. Podobnie w br. będziemy, aż do rozruchu zakładu, wytwarzaliśmy wiele elementów. M.in. przygotowujemy niezbędne elementy dla rozbudowy zakładu, a także realizujemy duże zamówienia dla „Błędny” w Toruniu.

W 1973 r. przekazaliśmy na rynek krajowy produkcję przekraczającą wartość 125 mln zł. Podobnie jak w roku 1972, kiedy to przekazyaliśmy do datkowej produkcji wartość 30 mln zł do banku „20 miliardów”, również w tym roku zadecydowaliśmy o swojej dodatkowej wkład. Będzie nam go mogli zwiększyć, jeśli pomogą nam budowlani z SPBP, przekazując wcześniej niektóre obiekty przyszłego zakładu.

Podobne „fabryki domów” pracujące na „systemie szkieletowym” są czynne w innych województwach. Czy korzystacie z ich doświadczeń?

— Oczywiście tak. Szczególnie bliski kontakt mamy z Bydgoszczą. Chętni nie tylko do pomocy, ale także do pewnych błędów. Wysyłamy tam sukcesywnie ekipy na przeszkolenie. Zaś w II kw. br. do Bydgoszczy i Kłobucka poszła już cała brygada, która będzie w naszym zakładzie wdrażać załogę i instruktorami dla przyszłej kadry, która z czasem powiększy się do 500 osób. Myślmy także o stworzeniu naszej kadry z dobrych warunków nie tylko w pracy, ale także w życiu prywatnym. Budujemy i będziemy nadal budować osiedle zakładowe. Już w przyszłym roku przejdzie nam 40 nowych mieszkań. Z rozwojem „fabryki domów” będzie więc równomiernie rozwijać się zaplecze socjalno-wypoczynkowe.

Czy można już dziś powiedzieć konkretnie o programie produkcyjnym przyszłej „fabryki domów”? — pytamy mgr inż. Tadeusza Posłusznego.

— Oczywiście. Nasze działania od początku jest podporządkowane przyszłym zadaniom. Wypada podkreślić, że do października br. budowlani przekazali zakład do rozruchu technologicznego. Bez przesady możemy powiedzieć, że stwierdziliśmy optymistyczny nastrój stwierdzenie, że czujemy się na siłach, by sprostać tym zadaniom. Zdajemy sobie jednocześnie sprawę z obowiązku, jaki spoczywa na nas. W 1974 roku musimy przekazać prefabrykaty dla budowy 4 tys. izb mieszkalnych. Ambicją naszej załogi będzie przystąpienie do produkcji prefabrykatów o wysokim standardzie, zgodnie z założeniami technologicznymi.

Jakie to będą elementy i jaki będzie ich stopień wykonczenia?

Optymalizacja szkieletowa daje możliwości wytwarzania gotowych elementów do montażu budynków 5 i 11 kondygnacyjnych. Oczywiście wszystkie ściany zewnętrzne będą posiadały trwałą fakturę elewacyjną, zaś wewnętrzne ściany po zmontowaniu mogą być malowane względnie tapetowane. Z naszej „fabryki” wychodzić będą elementy z oknami oszklonymi, a kabiny sanitarne z pełnym wyposażeniem. Warto dodać, że prace wykonczeniowe na placu budowy zmniejszą się do 10 proc. w stosunku do dotychczas montowanych budynków z elementów wielkopłytowych. O samym kształcie architektonicznym przyszłych osiedli mieszkaniowych budowanych z elementów „Gryfbetu” nie chcemy mówić.

Od października ub. roku akcje takie, które nazywamy wzmożonym działaniem, prowadzimy systematycznie — mówi por. Jadwiga Grąjek. Dziś np. w penetracji Słaskiej bramy do Izby, w której tymczasowo 33 nieletnich i 47 młodocianych, udzielono 77 pouczeń, przeprowadzono 8 rozmów z rodzicami 43 z nieletnimi. Jednostka z nich odprowadzona do domu.

Tyle wynika akcji jednego wieczoru. Milicjanci mówią, że to niewiele, jak na akcję, w której brało udział 10 patroli. Ani jednego domu, który nie został odnotowany, nie ciepłejšie dni, a wtedy dla jednego „nieletniego”, któremu w domu jest źle, wieczorem opokatkują z milicjantem oznaczają będzie spokojna noc i czyste łóżko w Izbie Dziecka.

Tylko czy tak być powinno?

H. SOCHACKA



KIEDY przed kilku laty wśród zielonych pól zbóż zaczęły się pojawiać plące żołnierzów i zamierzających roślin nie bardzo wiadomo co jest tego przyczyną. Dopuszczano możliwość zakażenia roślin przez szkodniki lub choroby roślin, tymczasem przyczyna była zupełnie inna. Brak magnezu w glebie. Nabrano tego przekonania obserwując reakcje zamierzających roślin na pogłównie wapnem magnezowym. Później badania gleby przez Stację Chemizacji-Rolniczą zapewniły nas co do tego, że istotnie chodzi o brak magnezu w glebie i temu zaradzić należy wycieczką.

OKAZAŁO SIĘ, że rośliny poza azotem, fosforem, potasem czy wapnem — dotychczas głównymi składnikami pokarmowymi roślin — wykazują również znaczne potrzeby magnezu. Objawy te wyraźnie wystąpiły przy znacznym wzroście

Ważąc: Henryka Olszewska i Zofia Sztokowska przy selekcji części aparatury paliwowej.

(CAF — Miedza)



Wapno magnezowe
z bezużytecznych hałd
żyźni pola PGR

ście nawożenia (231 kg na ha NPK pod zbory 1972) oraz za tym idzie wzroście plonów (38 q na ha czterech zbiorów w 1972 r.). Magnez w miarę upływu lat można już obecnie zaliczyć do makroelementów a nie jak dawniej mikroelementów (składników potrzebnych roślinom w niewielkiej ilości).

PRZEPROWADZONE w latach siedemdziesiątych i wcześniejszych badania wykazały, że w 38 gospodarstwach PGR ponad 70 proc. gleb wierzchnich gruntów ornych wykazuje niską zawartość magnezu i są to przeważnie gleby lekkie. Wśród wymienionych znajduje się 5 gospodarstw w powiecie Stargard oraz 1 gospodarstwo z pow. Gryfino.

Eliminowanie tego ujemnego zjawiska było możliwe jedynie przez intensyfikację wapnowania gleb i to nie tylko wapnem magnezowym — stanowiącym właściwie główne źródło wapna — ale także wapnem magnezowym. W województwie Złotowskim PGR zwróciło uwagę na konieczność zwiększenia wapnowania gleb. Na wyniki wzrostu zainteresowania wapnowaniem nie trzeba było długo czekać.

Szczeciński PGR pod zbory 1972 roku zużył 67 tys. ton wapna, natomiast pod zbory 1973 już 138 tys. ton, czyli w ciągu 2 lat podwojono ilość zużytego wapna. Niestety, w tej ilości udział wapna z hałd był niewielki. W województwie, wyniosł zaledwie kilka tysięcy ton rocznie. Poszukiwanie możliwości otrzymania interesujących nas gatunków wapna uzyskaliśmy informacje od Agrocchemu w Krakowie, że w rejonie Bolesławca i Miasteczka Śląskiego znajdują się ogromne hałdy wapna poczynkowe zawierającego do 11 proc. magnezu. Brzytny przewoź tych hałd wynosi 800 ton. Wyszukanie wapna z hałd do nawożenia pól jest w naszym przypadku nieopłacalne, a szansa. Przeszkodą w zagospodarowaniu tego materiału były trudności transportowe. Udało się je przełamać.

Jedynym wyjściem (uzgodnionym z Ministerstwem Komunikacji i Rolnictwa) okazały się pociągi wahałdowe. Pociąg złożony z kilkunastu wagonów zawierających 1000 ton wapna poczynkowego może dotrzeć do stacji dogodnych dla naszych PGR i być rozładowywany w ciągu krótkiego czasu przy pomocy urządzeń mechanicznych. Najbliższe potrzeby wapna magnezowego dla szczecińskiego PGR oceniono na 30 tys. ton. W lutym i marcu na naszych stacjach ma być rozładowywany pociąg z tym cennym nawozem. Liczymy tu na pomoc ze strony szczecińskiego PGR, który ma być odpowiedzialny za transport i kierowanie wagonów na pobliskie stacje dla przyspieszenia wyładunku, jak również na pewną tolerancję jeżeli chodzi o

W. ANDRZEJEWSKI

LUADOWA KAPELA CYTR



inż. Bolesław Kmieciński
WZ PGR Szczecin

Najdłuższy tunel

W SZWECJI zakończona zostanie w br. budowa najdłuższego w tym kraju, tunelu na szlaku komunikacyjnym. Tunel dostarczy wodę z jeziora Holmen do miast silnie uzależnionych od podziemnej wody.

Książki nadesłane

JANA DROHOJOWSKIEGO WSPOMNIENIA DYPLOMATYCZNE — (Wyd. Literackie, cena 30 zł). Wyd. III. W. Małkowski — „ANNA W MOIM ŻYCIU” (Wyd. Poznańskie, cena 15 zł). Powieść. — „SPOŁECZYSTWO, PANSTWO, POLITYKA I RZECZYPOSPOLITE” (Wyd. Literackie, cena 35 zł). Szkice i polemiki. — „TOLSTOJ” (PIW, cena 60 zł). O literaturze i sztuce krytyki i filologii.

Obojętny mąż

MIESZKANIE Wielkiej Brytanii Daniel Daly poszedł tylko raz ze swoją żoną do kina. Było to 21 lat temu. Tylko raz pojechał z nią na wakacje do swych krewnych. W ciągu 32 lat małżeństwa ani razu nie odwiedził do żony kochanej. Jak również nie wymawiał jej imienia.

Ostatnie pani Daly otrzymała rozwód, gdyż sąd dopatrywał się moralnego okrucieństwa w postępowaniu jej męża. Pani Daly ma 68 lat, a jej mąż 69.

„Chłopak” okazał się dziewczyną. I do tego — z dzieckiem przy pierści.

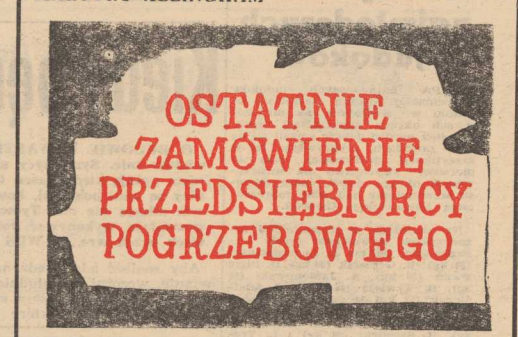
Chciałem odebrać jej wioślo, ale stanowczo zaprzestawała i chłoczek jeszcze krzycząc przyspieszał bieg łodzi. W ciągu tej krótkiej dyskusji na temat obsady stanowiska wioślarza chłoczek rozchylił się gwałtownie i poczęła nabierać wody burtami. Dalem więc za wyprawy, bo jedna z niewielu cech jaką udało mi się przyswoić w spadku po marynarach dawnych żaglowców była zupełna pogarda dla umiejętności pływania. Do końca drogi siedziałem w ponurym milczeniu, do cna spostonowany w swej marynarskiej ambicji faktem, iż stałem się pasażerem jednostki, którą dowodzi i obsługuje karmięca matka...

Nie koniec na tym... Gdy dziewczyna całkiem sprawnie dobiła do miejskiej przystani, otworzył jej tłumek wywrzaskujących pogroźki i obelgi zawodowych przewoźników. Ona była „dzika”. Wywrzaski jej pieniały, które dostała za przewiezienie jej i z gniębieniem ucinęły mi z powrotem garść. Odepchnięty czółno na rzekę. Tutaj także nie lubię konkurencji wiozącej „na łebka”. Zdałem jeszcze krzyknąć odpływającej z bezrozkiem uśmiechem wioślarce, by zgłosiła się na jazdę po swe honorarium. Postąpiłem nierozważnie...

Młoda mama przypłynęła rzeczywiście. Ale pieniały już nie chciała. Zadała — drewna. To jest w tych okolicach towar deficytowy, nader cenny. Nie zważając na kłopoty miny cięśli podał jej więc kilka solidnych desek. I — natychmiast stałem się przedmiotem kpinków. Okazało się, że pewne wioślarze tu po rzecze panny, zwykli brać deski jako ekwiwalent za zgola inne usługi.

W. ANDRZEJEWSKI

MARGERY ALLINGHAM



Przełożyła: Irena Doleżal-Nowicka

OSTATNIE
ZAMÓWIENIE
PRZEDSIĘBIORCY
POGRZEBOWEGO

55

W duchu gratulował sobie własnej przemysłowości, kiedy panna Ewadne powiedziała spokojnie: — Nie, nie wiedziałam o tym! Czy to ma jakieś znaczenie? — Oczywiście, że ma — w głosie Lawrence'a brzmiała wyraźna irytacja. — Czyżbyś zapomniała o stokrotkach, które nigdy nie zakwitają? — Campion przeżył moment uśmieszka. Raz jeszcze zrozumiał aluzję. Wyłoniła się szybko z zapomnianego zakamarka jego mózgu.

Grób jej w cieniu niesławny, bez kwiecia, bez trawy, Stokrotki nawet wiosną. Wiedną tu, nie rosną. I ty unikaj płochej zabawy...

„Jarmark chochołów”, Christiana Rosetti. Mądrzejsza siostra ostrzega głupią siostrę, żeby nie przebywała do późna w wątpliwym towarzystwie.

Lawrence Palinode mówił zupełnie rozsądnie, chociaż w dziwnym rodzaju gwarze. Campion zrozumiał teraz, jak trudno było Charliemu Luke zbierać zeznania w dziwnym dialekcie tego specyficznego kraju, ale poczuł wyraźną ulgę. Jeśli rodzinny język? Palinode'ów składał się z aluzji do klasycznej literatury, ale pamięć wyuczony słownik cytatów mogły mu doskonale się przysłużyć.

Panna Ewadne pozbawiła go złudzeń. — Bardzo wszystko pięknie — powiedziała do brata. — Czyżbyś odgrywał teraz rolę kuzyna Cauntrophe'a?

56

Campionowi serce zamrugało. W tej uwadze rozpoznał jedyny nie do złamania sztyr — rodzinne aluzje. Efekt jej słów był nieoczekiwany. Lawrence robił wrażenie zdziwionego.

Nie, nie galem, ale będę grać — powiedział i wyszedł z pokoju zostawiając za sobą szum otwieranych drzwi.

Panna Ewadne poddała Campionowi filizankę, zapewne po to, by zaszczyścić sobie wysiłku pochylenia się i odstawienia jej osłabione. Od chwili gdy wszedł do pokoju, nie zmieniła swojej pozycji i przemknęła mu przez myśl, że może coś chowa za plecami. Nie przyszło jej do głowy ani podziękować mu w jakiś sposób, ani poprosić, by usiadł.

— Mój brat jest niezwykle mądry — zauważyła, a jej jasny głos wprost pieścił te słowa. — W swoim rodzaju niezwykle pomysłowy. To on w wolnych chwilach układa wszystkie krzyżówki dla „Literary Weekly”, chociaż jego prawdziwą pracą, którą ostatnie ukończyła za rok lub dwa, dotyczy dzieł króla Artura.

Brwi Campiona uniosły się do góry. A więc w tym rzecz. Oczywiście Lawrence Palinode mówił hasłami z krzyżówek, dorzucając od czasu do czasu rodzinne aluzje. Ciekaw był, czy wszyscy z nich to robili, a jeśli tak, jak często.

— Lawrence ma tyle tematów — ciągnęła panna Ewadne. — Z nas wszystkich on był najmniej ograniczony w swoich zainteresowaniach.

Do których z pewnością zaliczyć można ogrodnictwo — powiedział znacząco Campion, który otworzył oczy.

— Ogrodnictwo? Ach tak. — Roześmiała się cicho, gdy zrozumiała, że to aluzja do heliotropu i stokrotki. — Właśnie z ogrodnictwem, ale obawiam się, że tylko na papierze.

57

Campion zdobył informację. Ta tajemniczość była zamierzona. Przyszło mu na myśl, że rodzina Palinode'ów niewiele rzeczy robiła, które nie były zamierzone. Tymczasem z korytarza dobiegły go jakieś niezbyt przyjazne pomruki. Drzwi teraz zamknęły się hałaśliwie i Lawrence ponownie ukazał się w pokoju. Robił wrażenie speszzonego.

Miał rację — przyznał. — Powinienem był grać rolę Cauntrophe'a. Przy okazji zdobyłem to dla ciebie. Zawsze powtarzałem, że zagraniczna pensja jest zupełnie pozbawiona konceptu.

Do mówiącej położył książkę na kolanach siostry nie patrząc jej w oczy. Objęła ją mocno swymi dużymi miękkimi dłońmi, była jednak wyraźnie zaniepokojona.

— Czy ma to teraz jakieś znaczenie? — zrobiła mu wymówkę i dodała uśmiechając się nieznacznie, jak gdyby robiła mu nieco gorzki żart: — Ostatecznie snopy zostały już zebrane.

Zagraniczna pensja... obce ziarno... Ruth? — zaczął zastanawiać się Campion. Tak, mowa o paninie Ruth Palinode albo przynajmniej części tej biednej kobiety, znajdującą się właśnie w laboratorium sir Dobermana. Zaczęł im się znowu przyszućwać w momencie, gdy Lawrence głęboko wciągnął powietrze.

— W każdym razie muszę to sprawdzić. Pozwolisz mi? — powiedział ostro do siostry.

Kiedy się odwrócił, jego grube szkła spoczęły na Campionie, stojącym o kilka stóp od niego, i nagle, jak gdyby przepraszając go za tak długie ignorowanie, odwrócił go najmysz i natychmiast zastygł w zastygniętym uśmiechem. Potem wyszedł zamykając za sobą bezszelestnie drzwi.

(ciąg dalszy nastąpi)

STEROWANIE FOTOKOMORKA

Najbardziej pracowite i używane dotychczas za domowe przyrządy jest kamery. Tak, mowa o paninie Ruth Palinode albo przynajmniej części tej biednej kobiety, znajdującą się właśnie w laboratorium sir Dobermana. Zaczęł im się znowu przyszućwać w momencie, gdy Lawrence głęboko wciągnął powietrze.

— W każdym razie muszę to sprawdzić. Pozwolisz mi? — powiedział ostro do siostry.

Kiedy się odwrócił, jego grube szkła spoczęły na Campionie, stojącym o kilka stóp od niego, i nagle, jak gdyby przepraszając go za tak długie ignorowanie, odwrócił go najmysz i natychmiast zastygł w zastygniętym uśmiechem. Potem wyszedł zamykając za sobą bezszelestnie drzwi.

(ciąg dalszy nastąpi)

**WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU MEBLAMI**

w Szczecinie

**sprzedaje
drewniane listwy**

POOPAKOWANIOWE NIESORTOWANE I NIEOCZYSZCZONE

w cenie 55 zł/1 mtr. przestrzenny

dla osób prywatnych i przedsiębiorstw (odbioru własnym transportem).

Punkt sprzedaży opakowań —
Szczecin, ul. Jagiellońska 50/57
czynny w godz. od 8—16.

739-K

**ZAKŁADY RZEMIEŚNICZE
zrzeszone w Cechu Rzemiosł
Metalowych i Elektrycznych
w Szczecinie**

PRZYJMA DO NAUKI CHŁOPCÓW
w wieku od 15 lat w następujących
zawodach:

ślusarstwa, blacharstwa, instalatorstwa sanitarne i elektryczne, elektromechaniki, mechaniki pojazdowej, mechaniki maszyn biurowych, modelarstwa i wulkanizatorstwa.

Informacje o warunkach przyjęcia do nauki zawodu oraz skierowania w biurze Cechu — al. Wojska Polskiego 78 w godz. od 9—12.

738-K

**Państwowe Przedsiębiorstwo
Handlu Sprzętem Pożarniczym
i Ochronnym „Cenpo“**

Cenpo

Poznań, ul. Paderewskiego 11
tel. 503-63 i 64

oferuje
do natychmiastowej dostawy
gaśnicze halonowe aerozolowe 0.3 l
zastępujące wycofane z produkcji
gaśnicze tetrowe 1 l

do gaszenia pożarów:
cieczy palnych i gazów oraz urządzeń elektrycznych pod napięciem, głównie pożarów w zarodku w samochodach osobowych, garażach, małych warsztatach mechanicznych i laboratoriach, centralach telefonicznych itp.

cena hurtu 101,— zł
cena detal. 112,— zł

566a-K

**Szczecińskie Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi**

CPN

w Szczecinie

zawiadamia odbiorców

że w dniu 1.03.1973 r.

nie będą czynne

z powodu okresowej inwentaryzacji
produktów naftowych następujące
Składy Dystrybucyjne:

- Nr 8 w NOWOGARDZIE,
- Nr 10 w STARGARDZIE,
- Nr 14 w DĘBNIE LUBUSKIM.

737-K

NAUKA

WPISY na zaoczną (korespondencyjną) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kreślarzy konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych, maszynowych przynajmniej sześciogodzinnych (informacji) piśmiennej udziela „Wiedza”, Kraków — kod 31-139, ul. Spasowskiego 8 (bożnica Łobzowskiej).

STUDENT udziela korepetycji: matematyka, fizyka. Tel. 298-92.

PRACA

POTRZEBNA dochodząca ca opiekunka do dwójki małych dzieci. Boh. Warszawy 120-10.

POMOC domowa na stałe przynajm. 303-418, godz. 8-15.

POTRZEBNA pomoc do mowa, ul. Lubuska 23, tel. 254-74.

NIERUCHOMOŚCI

BUDYNEK w nadmorskiej miejscowości wczoraj, blisko plaży kupię. Podać cenę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice „447”.

777-K
DOM 1-rodzinny w okolicy Sieradza, wolne mieszkanie sprzedam. Cena 160 000. Stanisław Sokołowski, Sieradz, ul. Polna 23.

18-P
WILLE wolne stojące w surowym stanie w Luboniu 4 k/Poznań, parcia zagospodarowana

sprzedaż, 230 tys. Kończany, nr kodu 60-374 Poznań, ul. Jesienna 14-16.

16-P
PIAC pod budowę domu 1-rodzinnego lub rozpoznia budowę, ewentualnie do remontu w Szczecinie kupię. Telefonować pod nr 461-72, od godz. 17.

ROZNE

PRZYJME dzieci, dosko nale warunki, opieka lekarska. Bada, Rabka, Krótka 4, tel. 16-77.

710-K
TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 459-59, Łazarz, nek.

1286-G
GARAŻ odnajmę, ul. Stojalskiego 10.

1892-G
CYKLINOWANIE, układanie podłóg. Tel. 288-70.

1893-G
MIECZYSLAW INGLIOT, zam. Szczecin, al. Piastów 63-18 przeprowadza Teresa Kamińska, zam. ul. Sikorskiego 32.

1913-G
POCOTOWIE Telewizyjnie ZURT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96

1913-G
godz. 8-20. Za ekspres dodatkowa zapłać tylko 25 proc. kosztów robocizny. 6-miesięczna gwarancja.

476-K
BIEŻNIKOWANIE opon wszystkich wymiarów wykonujemy w ciągu 48 godzin przy ul. Gen. Dąbrowskiego 13, tel. 426-09.

1065-G
SPRZEDAŻ KINOSKOPI do telewizorów 22, 21, 17-calowy, roczna gwarancja sprzedam. Krzywoustego 74/12 (oficyna).

1385-G
SUCZKE 8-miesięczną kory blue terrier z metryką, po rodzicach rodowodowych — sprzedam. Tel. 390-49.

1898-G
SIANO ogrodowe sprzedam. Szczecin-Golecino, ul. Rolna 7-1.

1900-G
14-MIESIĘCZNA, bardzo ładna suka owczarek alaski — sprzedam. Politec. ul. Rev. Fakiemskiej 23-1.

1914-G
„SKODĘ 1101 w remoncie z garażem, czyszczeniem zapasowymi i z narzędziami — sprzedam. Wojciecha 16-2.

1916-G
SAMOCHOŁ „Wartburg” 1900 — sprzedam. Cena 85 tys. Szczecin, ul. Rugańska 14-22.

1917-G
WÓZEK spacerowy i 10 seczko dziecięce sprzedam. Tel. 221-52.

1918-G
SZCZENIĘTA rodowodowe, w sznuce średnie, po importach sprzedam. Curie-Skłodowskiej 5.

2027-G
LOKALE

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 1000.

M-2 KOMFORTOWE o pow. 36 m kw. z telefonem zamienię na M-3. Tel. 242-53 od godz. 16.

1714-Pr
POKOJ do wynajęcia dla osób kulturalnych, bezdzietnych i bez nałogów. Pogodno, ul. Karłowicza 66.

1885-G
MALZENSTWO bezdzietne poszukuje niezbyt drogiego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1923.

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę studencką i legitymację studencką PS na nazwisko Krzysztof Ciesielczyk.

220-G
W SAMOCHOZIE бага зовым „Nysa” pozostawiono brązową leżącą z dokumentami na nazwisko Henryk Mironiuk. Proszę o zwrot: Sienicka 12-4.

220-G
ANDRZEJ DOBROWOLSKI zgłasza zgubienie przepustki studenckiej.

221-G
STANISŁAW LESZCZYŃSKI zgubił bilet wolnej jazdy MPK.

228-G
ZGUBIONO legitymację służbową SUM na nazwisko Roman Rutkowski.

229-G
EDWARD LECH zgubił legitymację studencką nr 7078 Akademii Rolniczej.

274-G
15 LUTEGO wieczorem zgineła mała, czarna suczka, wabi się „Bela”. Uprzejmie proszę o odprawienie lub wiadomość za wynagrodzeniem: Gorkiego 9-18, tel. 223-01.

229-G
ZGUBIONO przepustkę studencką na nazwisko Kazimierz Dziukowski.

228-G
ZGUBIONO przepustkę portową nr 5588 na nazwisko Jolanta Lesniara.

226-G
ZGUBIONO 10. II. 73 w pociągu nr 815 z Kolo-bezgu do Szczecina okulary leżące w niebieskiej oprawie. Ucieł-wy znalazła przesyłony jest o zwrot za wynagrodzeniem: ul. Konopnickiej 17-2.

226-G
SKRADZIONO przepustkę ZPS na nazwisko Tadeusz Dziukowski.

222-G
ZGUBIONO pieczątkę: „Konwojent nr 5 Ciepł.”

222-G
ZGUBIONO leg. studencką PS na nazwisko Jan Grzybowski.

222-G
WACŁAW LESNIEWSKI zgubił przepustkę Stocznia w Szczecinie.

223-G
ZBIGNIEW LAMPKA zgłasza zgubienie przepustki portowej nr 7479, wystawionej przez Zarząd Portu Szczecin.

2210-G

**PPH Centrala Rybna
w Szczecinie**



informuje, że
otworzyła po remoncie
sklep-smażalnię
przy ul. Tkackiej
i zaprasza do jego odwiedzenia

765-K

ZGUBIONO legitymację studencką nr 142/NWSM na nazwisko Andrzej Bakula.

2194-G

ZGUBIONO przepustkę studencką na nazwisko Wiesław Sowicki.

2204-G
ZGUBIONO legitymację służbową upoważniającą do korzystania ze zniżki PKP nr 3912 na nazwisko Genowefa Madej.

2189-G
LEONARDA KRZYŻAN-SKA zgubiła bilet wolnej jazdy MPK.

2173-G
UNIEWAŻNIA się zgubiona przepustka studencką na nazwisko Mirosław Marcyś.

2225-G
ZGUBIONO przepustkę nr 1938 wydaną przez Zarząd Portu Szczecin na nazwisko Henryk Moszyński.

2151-G
ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Mirosław Zukowski.

Koleżance

EMILII BIEL

wyrazy głębokiego współzucia
z powodu tragicznej śmierci

B R A T A

składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,
Komitet Rodzicielski, Admini-
stracja i młodzież i Liceum
Ogólnokształcącego
w Szczecinie

Koleżance

URSZULI CIERNIAK

serdeczne wyrazy współzucia
z powodu zgonu

O J C A

składają

Dyrekcja oraz współpracownicy
z Oddziału CZSBBM
w Szczecinie.

Koleżance

mgr **KRYSTYNE LUKASZEWICZ**
wyrazy współzucia z powodu zgonu

M Ę Ż A

składa

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja
Partyną, Rada Zakładowa oraz
współpracownicy z Wojewódzkiej
Przychodni Zdrowia Psychicznego
w Szczecinie.

W dniu 18 lutego 1973 roku zmarł

Dr med. wet.

Józef Łukasiewicz

Kierownik Powiatowego Zakładu Weterynarii dla powiatu i miasta Szczecina, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami bojowymi.

Rodzinie Zmarłego głębokie wyrazy współzucia

składają

pracownicy Powiatowego Zakładu Weterynarii
i Państwowych Zakładów Leczniczych dla
Zwierząt miasta i powiatu Szczecin.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudnia techników: betonarzy-zbrojarzy, murarzy-tylnikarzy, cieśli budowlanych, stolarzy szklarzy operatorów sprzętu ciężkiego, robotników budowlanych niewykwalifikowanych oraz pracowników nadzoru technicznego: inżynierów budownictwa lądowego, majstrów budowlanych techników budowlanych. Praca na terenie Szczecina i województwa w systemie akordowym. Warunki zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Dla zamieszkałych pracowników fizycznych za pełnioną zakwaterowanie. Zgłaszać należy w SPBP Szczecin ul. Stordary nr 1 pokój 107 (telefon 204-61 wew. 33).

680-K

Dyrekcja WPHS — Oddział Ogólnospoczywczy w Szczecinie, ul. Dworcowa 1a zatrudni roznościeli mleka na umowie-zlecenia w dzielnicach Śródmieście i Niebuszewo.

766-K

„Społem” WSS Oddział Szczecin, al. Jedn. Narodowej nr 37 przyjmie do pracy samodzielną krawcową z kwalifikacjami mistrzowskimi lub czeladniczymi oraz dziewiarki maszynowe. Kandydatki mogą się zgłosić celem omówienia warunków pracy i płacy w Dz. Spół. Sam. kol nr 2, tel. 38-11.

767-K

Zespół Elektroniczny Szczecin w Szczecinie, ul. Szczecińska 25 zatrudni natychmiast inż. elektryka na stanowisko dyżurnego inżyniera ruchu, inż. automatyka inż. budowlanego na stanowisku inspektora nadzoru technika mechanika na stanowisko si. zaopatrzeniowego do części zamiennych oraz ustawiaczy, palaczy kotłów wysokoprężnych dźwigowych i robotników niewykwalifikowanych. Warunki zgodnie z Układem Zbiorowym Pracowników Energetyki. Zgłoszenia przyjmuje i informacje udziela Dział Kadr tel. 300-61 wew. 150 Pracownicy zatrudnieni w elektrowni i zakłady z deputatu węglowego i energii elektrycznej po roku pracy, a po 5 latach pracy otrzymują wysługę lat.

788-K

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Rolniczego w Szczecinie, ul. Kolumbia 59 zatrudni natychmiast następujących pracowników: kierowników budowy Kierow. Zakł. Prod. Pomocniczej kier. działu zaopatrzenia, kier. działu adm.-econ. 2 projektantów, 2 kostorysantów. Uposażenie dla w/w w. Układu Zbiorowego w Budownictwie. Ponadto zatrudnimy robotników wykwalifikowanych w zawodach: monter inst. zewn. ciepla, betoniarz, zbrojarz, murarz, elektryk z II gr. bhp, snawca z upr. operat. sprzętu ciężkiego do obsługi spychacza. Wynagrodzenie robotników wg stawek akordowych. Ponadto otrzymują 10% zysku z rozł. Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na terenie całego województwa szczecińskiego. Zgłoszenia proszę kierować na adres przedsiębiorstwa i.w. tel. 478-25.

789-K

Szczecińska Stocznia Remontowa zatrudni zaraz następujących pracowników: monterów maszyn parowych i silników spalających ropę i hydrauliczów okretowych, elektryków, tokarzy, spawaczy ślusarzy dźwigowych i podźwigowych motorzystów okretowych, robotników niewykwalifikowanych. Od kandydatów wymagane jest ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej lub posiadanie dyplomu mistrzowskiego względnie czeladniczego oraz pozytywny stosunek do służby wojskowej. Płaca na w/w stanowiskach według Układu Zbiorowego Pracy Osobom samotnym Stocznia zapewnia zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym względnie na kwatery obratowej oraz odpłatne wyżywienie w stołówce. Kandydaci powinni posiadać następujące dokumenty: świadectwo z ostatniego miejsca pracy, oświadczenie o wdow osobisty, aktualna legitymacja ubezpieczeniowa z dokonanyimi wpisami przed zakład pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Stocznia Szczecin, ul. Ludowa 13, tel. 292-331, 292-329. Kandydaci przyjmowani są bez skierowania z Urzędu Zatrudnienia.

723-K

Zakład Energetyczny musi wzmocnić nadzór i konserwację

Mroki w śródmieściu, mroki na peryferiach...

OSWIECENIE szczecińskich ulic nie należy do najnowszych. W mieście brakuje sporej ilości lamp. Tym bardziej w Zakład Energetyczny winien odczytać, że istniejące punkty świetlne, z tym, że ta opieka jest naprawdę, pokazała kontrola przeprowadzona w dniach 14 i 16 bm przez pracowników MRN.

NA 305 SPRAWDZONYCH ulicach naliczono aż 767 nie palących się lamp (1). A więc było gorzej, niż źle. Można wymienić całe ciągi uliczne i to w samym centrum miasta, na których panowały całkowite ciemności. Niemal zupełnie nie oświetlone było całe nowe osiedle na Pomorzanie (ulice:

NOT-owski kurs racjonalnej gospodarki

ODDZIAŁ Wojewódzkiej NOT w Szczecinie organizuje kurs trzeciego stopnia, poświęcony racjonalnej gospodarce paliwowo-smarowniczej. Celem kursu jest podniesienie poziomu kwalifikacji pracowników służby paliwowo-smarowniczej w zakresie techniki i organizacji gospodarki paliwowej.

Kurs przewidziany jest dla personelu kierowniczego oraz pracowników komórek gospodarki paliwowej z zakładów przemysłowych, budowlanych i transportowych. Zajęcia odbywać się będą w Domu Techniki przy al. Wojska Polskiego 67, dwa razy tygodniowo. Informacje: tel. 457-74 (Dział Szkolenia).

Kronika wypadków

DZIS RANO krótko po godz. 6, w piekarni przy ul. Swarowskiej, która podlegała pod nadzór straży pożarnej, doszło do wypadku. Wypadek spowodowała awaria maszyny, która doznała uszkodzenia.

WCZORAJ około godz. 23, w rejonie ul. Grodzkiej, doszło do wypadku. Jeden z samochodów, który jechał pod czerwonym światłem, został uderzony przez samochód jadący pod zielonym światłem. W wyniku wypadku jeden z kierowców został ranny.

W PŁONI przy ul. Stargardzkiej wyszła niespodziewanie z autobusu na jezdnię, prosto pod koła "Stary", mieszkanka Wielgowa, Barbara S. Lekarz pogotowia, podejrzewając wstrząśnienie mózgu, skierował poszkodowaną do szpitala.

Tragiczny wypadek drogowy wydarzył się w powiecie przysickim. Doszło tu do zderzenia samochodu "Skoda" z motocyklem, prowadzonym przez mieszkańca Zabowa. Mieszkańca L. Mężczyzna zginął na miejscu.

Handlowy Znak Jakości

Coraz więcej zgłoszeń

CORAZ więcej szczecińskich placówek handlowych różnych branż przystępuje do konkursu o Handlowy Znak Jakości, zorganizowanego przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Społdzielczości, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina oraz naszą redakcję. Dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw przyjmują zgłoszenia, organizując spotkania z kierownikami sklepów, wyjaśniając szczegóły.

WSS „Społem” otrzymała już zgłoszenia od 12 sklepów branży spożywczej i 14 branży przemysłowej. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe przyjęło akces Domu Odzieżowego i sklepu „Telimena”. Na rywalizację o Handlowy Znak Jakości zdecydowały się także załogi dwóch sklepów „Ridomni”: nr 1 przy pl. Lotników i nr 2 przy pl. Gwiazdki. W najbliższym czasie zgłoszenia przyjmują także załogi sklepów prowadzonych przez WPMS już 26 zgłosiło się do konkursu.

W PDT „Posejdon” odbyło się spotkanie z kierownikami poszczególnych stoisk, w czasie którego zapoznano ich z treścią regulaminu.

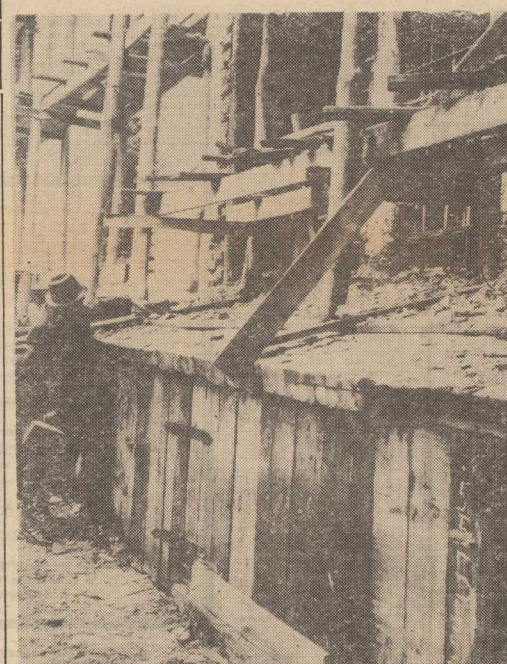


Teraz trwają rozmowy z załogami, analizowane są możliwości udziału w konkursie. Dyrekcja PDT przewiduje, że przynajmniej 10 stoisk weźmie udział w tym współzawodnictwie.

dźwięk wczorajszego spotkania.

Przed wszystkim trzeba na zawieszono, że za wszystkie lampy uliczne w mieście odpowiadać będzie Zakład Energetyczny. Uczestniczący w spotkaniu przewodniczący Prez. MRN Jan Stopora zapewnił, że miasto poniesie wszelkie koszty związane z intensyfikacją napraw i modernizacji istniejących lamp. Z kolei dyrektor naczelny ZE poinformował o pierwszych konkretnych przedsięwzięciach, jakie zakład zamierza uczynić w celu roztoczenia lepszej opieki nad ulicznym oświetleniem. W ciągu najbliższych dni dyrekcja ZE przedstawi też szczegółowy program rozwiązania tego problemu na dziś i jutro.

Lekkomyślna „Budowa”



WCZORAJ jeden z Czytelników przekazał nam wiadomość, że rusztowania, budowane przy ścianie domu nr 6-7 przy ul.

Park Kultury

(Dokończenie ze str. 1)

W OSTATNICH tygodniach ubiegłego roku żołnierze Garnizonu Szczecińskiego przepracowali kilka tysięcy godzin przy profilowaniu skarpy stanowiącej amfiteatrą widowisk teatru oraz (pod nadzorem fachowców z PBE „Elektron” przy układaniu kabli energetycznych. Obecnie dowództwo garnizonu oraz żołnierze deklarują dalszą społeczną pracę przy budowie widowni w Parku Kasprzowca. Myśli się o wykonaniu przez chłopów w zielonych mundurach całego tego zadania, oczywiście przy pomocy niektórych przedsiębiorstw specjalistycznych. Byłoby to piękny czyn dla miasta w XXX rocznicę powstania LWP. Niezależnie od tego, Społeczny Komitet Budowy PKW oczekuje konkretnych deklaracji prac przy budowie teatru i leśnego ma być gotowa na dzień 22 lipca br.

O BUDOWIE pozostałych obiektów Parku Kultury i Wypoczynku i planach na br. poinformował dyrektor Zarządu Nadrzeczny i Mel. Jerzy Gancarczyk, który mianowany został pełnomocnikiem Komitetu Budowy Parku d/s wykonawstwa i koordynacji robót.

Z ZAPLANOWANYCH na r. 1972 10 zadań udało się wykonać (tawo)

6, w tym dwa z nich — częściowo. Urządzone zostało tzw. „uroczyście” przy ul. Żeglarskiej, zagospodarowane „polane harscerskie” w Łasku Arkońskim, uporządkowano brzeg jeziora Gopłana, rozbudowano kłaj zoologiczny na Arkonie oraz przygotowane częściowo dwie plany „leśne”. Nie udało się wykonać całego zakresu planowanych prac, wobec czego, niż się spodziewano społecznego udziału przedsięwzięcia przy budowie obiektów przyszłego Parku.

Wśród założeń przedsiębiorstw, które nie szczędziły trudu w zagospodarowywaniu rozległych terenów Łasku Arkońskiego i okolic Głębockiego opór, ZNIMM należy wymienić załogi: DOPIT, Wojewódzkiego Zjednoczenia Gminnych Społdzielni oraz Społdzielni Blur Prokocimskich. Wiele rodzin przynależało też społecznie uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej z ul. Rewolucji Październikowej.

Na kontroli Społeczny Komitet Budowy PKW od 1969 r. zebrano 626 tys. zł. Wydatki z tego do dziś 138 tys. zł. Pozostałe fundusze wykorzystywane są w celach podmiennych, wycofano zostanie specjalny trakt leśny od ul. Żeglarskiej do „polany harscerskiej”, kontynuowane będą prace przy budowie toru saneczkowego w Łasku Arkońskim oraz przy rozbudowie ośrodka rekreacyjnego komunalnych kół leśniczych „Ustronie”. Spośród obiektów rozpoczętych w br. wymienić warto urządzenie kolejki dla dzieci, która ma kursować w rejonie kapić „Arkonka”, budowę kompleksu boisk sportowych na polanie leśnej koło Głębockiego, zagospodarowanie „ogrodu leśnego” w rejonie „Siedmiu Młynów” w Łasku Arkońskim. Rozpoczęte będą też prace przy dwóch faktoriach, w tym przy budowie składek przedsięwzięcia, a miałyby być „Lunaparku” i ogrodzie zoologicznym.

PODZAS wczorajszego walnego zgromadzenia Z. bardzo ciekawą i cenną propozycją przeznaczenia wyłącznie dla celów rekreacyjnych 1000-hektarowego obszaru lasów państwowych Nadrzeczny Trzebież (bezpośrednio przyległych do lasów komunalnych) wystąpił wicedyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych Jerzy Jackowski. Tym sposobem tereny szczecińskiego Parku Kultury i Wypoczynku uzyskałyby sąsiedztwo podobne do zagospodarowanych obszarów leśnych.

SPOŁECZNY Komitet Budowy PKW, który przedstawił podjętą i uznanie dla wszystkich instytucji przedsiębiorstw i osób, którzy przyczynili się do dotychczasowej działalności, do budowy parków obiektów. Jednocześnie Komitet apeluje o dalsze wspomaganie budowy i rozwoju przez deklarację niezmiennej współpracy z pomocą w robociznie, materiałach, sprzęcie i transporcie.

Na zakończenie zebra przewodniczącego Społeczny Komitet Budowy Parku, wiceprzewodniczący Prez. MRN Cz. Aszkiewicz poinformował o ustanowieniu Honorowej Księgi Czynu Społecznego przy budowie Parku, do której wpisywani będą wszyscy, którzy zasłużyli się przy powstawaniu tego tak potrzebnego przedsięwzięcia. (tawo)

Notatnik szczeciński

▲ WIECZÓR poezji szwedzkiej pt. „A nad wirami Księgic” w reżyserii Janusza Rudnickiego odbędzie się dziś, o godz. 20 na Scenie Poezji w Klubie „13 Muz” o godz. 20. Wystąpią aktorzy Państwowych Teatrów Dramatycznych: Barbara Mikolajczyk, Marta Szczepaniak, Jerzy Jodko, Andrzej Saar. Opracowanie muzyczne — Stanisław Modelski.

▲ ZARZĄD Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego zawiadamia zainteresowanych, że w środę 21 bm, w auli Wyższej Szkoły Nauczycielskiej (ul. Traugottowa 1) doc. dr Danuta Buttlarowa z Uniwersytetu Warszawskiego wygłosi dwa odczyty na temat: „Polskie wyrazy wieloznaczne” (o godz. 12) i „Kryteria poprawności językowej” (godz. 17).

▲ „INDIE DZISIAJ” — to temat spotkania ze znanym komentatorem spraw międzynarodowych, red. Bartłozem Janiszewskim z TVP, który odbędzie się w Jutro 21 bm, w Zamku o godz. 19.

▲ WIECZÓR poetycko-muzyczny pt. „Liryczne impresje w poezji i muzyce” w wykonaniu Halny Mielniczewskiej — śpiew, Barbary Bienkowskiej — recytacja i Ildego Izdykora — akompaniament, odbędzie się dziś, o godz. 19 w Klubie MPiK „Ruch” przy al. Wojska Polskiego 2 Wstęp wolny.

WYSTAWA prac malarskich Teodora Gótzke pt. „Szkice frontowe” otwarta w Klubie Garnizonowym, czynna będzie codziennie w godz. od 16 do 19 — do końca Nitego.

KOBIETA, która 5 lutego br. o godz. 22 była świadkiem włamania do sklepu WPTO nr 313 przy ul. Pol. saka w 38 przy ul. Kaszubskiej, gdzie również roboty prowadzi „Budowa”. Tu bółki rusztowań stróża uszkodził przewód elektryczny. (tawo)

Fot. Al. Wituszyński